



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W dn. 19 marca 1920 r.

Przez lud do niepodległej Polski — oto hasło, które wypisał na swym sztandarze nieugięty bojownik — Józef Piłsudski. Pod tym hasłem począł skupiać masy ludowe i pod tym hasłem zerwał się do boju, gdy przyszła owa „wojna ludów”, o którą w męce błagał Boga największy wieszcz polski.

A jeśliby ktoś w owym hasle dopatrzył się chciał jakichś nowatorskich powiewów, niechże pamięta: przed wiekiem pod tym samym hasłem rozpoczął walkę Kościuszko, a nieufność jego przeciwników pogrzebała niepodległość. Dziś, w wieku 20 tym, zbudziwszy lud i powoławszy go do walki, dźwiga Polskę wódz inny, a jednak kontynuujący tylko w zmienionych przez cywilizację warunkach ideje wielkiego Kościuszki. Za 50 lat i on dla wielu, dla bardzo wielu Polaków będzie uosobieniem umiarkowania...

Bez współdziałania ludu, bez powołania go do świętej służby dla dobra ojczyzny wyzwolenie Polski było wprost nie do pomyślenia. Upadek szeregu powstań spowodowany był właśnie tym, że ciężar walki nad siły brała na się jedna tylko warstwa narodu uprzywilejowana z krzywdą dla innych. Rozumiano to znaczenie ludu już w okresie tworzenia Konstytucji 3 Maja.

Rozumiał je Kościuszko i rozumiał Rząd Narodowy, w r. 1863 proklamując zniesienie pańszczyzny. Z ojców na synów przechodziła myśl ta z nieprzebraną siłą opanowała ostatnie pokolenie entuzjastów polskich. Myśl tę przejął i wcielił ją w czyn Józef Piłsudski. Poszedł między lud, a rozwinięszy przed nim przyczysty sztandar Niepodległości, wzywał do walki z najazdem na śmierć i życie.

Piłsudski konspirator, Piłsudski przywódca buntu, organizujący w miarę sił i środków dorywczą, partyzancką walką z Moskwą, wtedy właśnie gdy wobec niewyczerpanej potęgi carów olbrzymia większość narodu holdowała przekonaniu, że „próżno się porywać z motyką na słońce” — oto pierwszy okres działalności dzisiejszego Naczelnika Państwa Polskiego, okres pracy nadludzkiej i nadludzkiego poświęcenia, okres walki z garścią ideowców przeciw całej potędze caratu i apatji własnego narodu.

Piłsudski — Komendant, to już okres drugi. Rozpoczyna się organizowaniem regularnych oddziałów polskich do walki z najazdem. Jednemu Bogu wiadomo, ile udręczeń, zawodów bolesnych i mrowczej pracy włożył Komendant w swe dzieło. Ale, gdy wojna wybuchła, mógł już dumnie na czele tysięcy walecznych wystąpić do otwartej walki ze zniechęconym najazdem.

Rozpoczęły się dni górne i chmurne rycerskich bojów 1-ey Brygady Legionów

kszości narodu, dążył Józef Piłsudski wciąż naprzd nie upadając na duchu. I tak to niezłomną wolą, szeregami czy now, poświęceniem dla umiłowanej idei zdołał zwolna poruszyć naród. Stał się uznanym wodzem młodej armii polskiej. Więzienie w Magdeburgu podniosło znaczenie Piłsudskiego w narodzie. Więc gdy dla wrogów wybiła godzina zraty, na donośny zew całego narodu rozwarły się podwoje kazamaty magdeburgskiej i Piłsudski stanął wnet w stolicy Polski

szy, bo skrepowany już tylko brakiem konsolidacji wewnątrz państwa. Wśród walk z wrogami, wdzierającymi się zewsząd w granice Polski, należało samo państwo, wyłaniające się dopiero z chaosu, porządkować, nie dopuścić do rozwalenia go od wewnątrz.

Największą troską Piłsudskiego stało się zorganizowanie nowoczesnej armii polskiej. Tworzy ją też niemal błyskawicznie. Wszakże to już w ciągu roku przeciwstawiło się najeźdźcom pół miliona na bagnętów polskich! Ta armia, której wodzem naczelnym Józef Piłsudski, wyzwał kolejno Lwów, Grodno, Wilno, zajmując Dyneburg, Mińsk, Kamieniec Podolski, dociera do Dźwiny i Dniepru!

Zaś wewnątrz ta sama złażła wola i energia Naczelnika, to samo urównanie spraw wskazuje mu drogi. Kolejno u steru rządów stają przedstawiciele różnych obozów politycznych, a Naczelnik pozostaje na swoim stanowisku. I trwa jak Arka Przymierza pomiędzy zwądnionymi obozami, niweczy w dalszym ciągu wszelkie próby wywołania wojny domowej państwo umacnia i od nieszczęść osłania.

Ze zaś wolno się ta odbudowa wewnętrzna posuwa, to wina tych w narodzie którzy nie mogą się wznieść do wyżyn takiego poświęcenia dla sprawy i samozaparcia, jakich dowody składał i składa codziennie orężny zastęp u wrót ojczyzny w trudzie walczący. Wina to tych wszystkich, którzy do przedwojennych wygód dążąc, o wspólnej sprawie zapominają nawet wtedy, gdy życiu państwa polskiego śmiertelne zagraża niebezpieczeństwo. Powoli jednak nastąpi bo nastąpić musi i ta zmiana na lepsze.

Dziś, dnia 19 marca naród polski obchodzi dzień imienia Naczelnika. Do głosu dzieł i miłości, które ku Niemu dziś zewsząd płyną, niech nam będzie wolno dołączyć życzenie, z głębi serca płynące:

Zyj nam najdłużej, Naczelniku! Błagamy Wszechmocnego, aby nam wraz z Tobą ujrzyć dozwolił wcielenie w życie marzenia: Polskę nie tylko od kaidan niewoli, ale i od prywaty wolną, ofiarną, oddaną świętej pracy dla dobra własnego i całej ludzkości.

JÓZEF HALLER.

W walkach o niepodległość Polski imię Józefa Hallera jaśnieje pierwszorzędnym blaskiem. Doskonały organizator, niezłomny wódz, wielki żołnierz i wielki patriota: staje pierwszy do walki. Niepowodzeniami się nie zraża, walczy z uporem do ostatka na placówkach zda się straconych.

Bierze na się brzemień, którego nie wolno było podjąć Piłsudskiemu: trwa w korpusie posiłkowym, aby zachować na chwilę stanowiącą tę jedyną wówczas



Józef Piłsudski
Naczelnik Państwa polskiego

Wśród dymu pożarów, w ulewie wrażeń i pocisków, wśród kamiennej obojętności, a miejscami i nienawiści olbrzymiej — już jako Naczelnik. Rozpoczął się trzeci okres działalności Józefa Piłsudskiego, najowocniejszy

TEATR PARYSKI SERJA III.

Program od piątku 19-go do poniedziałku 22-go Marca 1920 r.

ZYGOMAR AMERYKAŃSKI

RAVENGAR

Dramat awanturyczny w 6 częściach, osnuty na tle przygód NAWOROSSA.

Anons: Wkrótce IV-ta Serja: ZYGOMAR AMERYKAŃSKI (i dokończenie).

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr. p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W loży kupon 8 mk., Krzesło parterowe 6 mk. Miejsce na galerji 4 mk.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 8 pp. w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty o godz. 4 pp.

regularną organizację wojskową ze składu swego i ducha polską. A przecież przyszła chwila, gdy miłość ojczyzny i głęboko zraniona dumą naroda przemogły w nim samoparcie się i wszelkie zimne obliczenia. Przyszł ulkład brzeski, zbrodniarze-najeżdźcy postanowili oderwać od Polski górnickie Podlasie i Chełmszczyznę.

Roztrącając wroga pod Rarańczą, poprowadził Haller żelazne zastępy na obczyznę. A gdy pod Kaniowem opadła go przemoc obca, rozpoczął bój, który w podziwu wprowadził nawet nieskorych do podziwu junkrów pruskich. To była jakby druga reduta Ordona; każdy żołnierz polski walczył na śmierć, aż do ostatniego tchu, ratując już tylko honor własny i biorąc odwet za krzywdy, ojczyznę przez wroga wyrządzone...

Haller ocalał. Nie dlatego, aby swe życie cenil bardziej, niż zaszczytną śmierć w walce ze śmiertelnym wrogiem, ale dlatego, że Przenaczanie zakreśliło mu zadania nowe. Przebiegł Syberję i Murman, organizując rozproszone siły wojskowe polskie. Przybył do Francji i tam, wzorem Dąbrowskiego, począł tworzyć owe legie, które wreszcie przybyły do Polski, witane entuzjastycznie przez naród, by wziąć zaszczytny udział w odparciu najazdu obcego.

Zaslugi gen. Józefa Hallera wobec Polski, są wielkie. Ocenil to naród, witając go uroczysto, jak tryumfatora, gdy do Ojczyzny powrócił. A ta część dla żołnierza prawego i wielkiego nie zmniejsza się do dziś, owszem spotężniała. Węta tak samo radośnie i szczerze, jak na wieść o walkach pod Rarańczą i Kaniowem rozbrzmiewa dziś z każdej piersi polskiej okrzyk: Jen. Józef Haller niech nam żyje!

Począł się z Ciebie czynów czyn..

Ukochanemu Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu.
Ani Cię korzył carski knut,
Ni zgrzyt szubienic,
to krwi konanie.
O, bo Ty brateś te posiadanie
Narodu męką, bół i trud...
Powiodłeś swój ofiarny fufl
Przez sznur drog, poprzez burze...
I wychylałeś gorzkie kruise,
Nim świt dla Polski błysnął znów.
Zbudziłeś w sercu siałą moc
Tą swoją wiarą w sół światłanie..
Ze Matka nasza,
Błmartwochwaszanie,
Ze się rozsławiała czarna noc.
Począł się z Ciebie czynów czyn—
Dziś płynie hejnał,
od morsk święzoj.
Hej!.. Ty stróżujesz u odwracisz,
Jako najlepszy Polski syn!
Stanisław Warty.

Sprawa plebiscytu

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na małą stosunkowo do Niemiec akcję dla propagandy plebiscytowej. „Trybuna” lwowska w jednym z ostatnich numerów takie czyni w tej sprawie uwagi:

I znowu z bólem wielkim przychodzi nam wytknąć niedołęstwo i bezczynność polskich czynników rządzących. Kwestja plebiscytowa w Cieszyńskiem, na Śląsku Górnym, a przede wszystkim na Mazurach jest naszą raną raniącą. Cóż z tego; że prawo służności jest za nami, skoro o wynik plebiscytu walczyć musimy. Stosunki ułożyły się tak, że zwłaszcza ziemie mazurską możemy bardzo łatwo stracić. Odczuwa to instyktownie społeczeństwo nasze i zbiera składki na cele plebiscytowe, ale akcja jest niezorganizowana, składkę wiele, czasem nie aż warze naglających. W ostatnich np. czasach pod wpływem entuzjazmu zarolały się składki na flotę polską. Myśl piękna, ale — flotę może kupić państwo nawet nieć późnie, a tymczasem stracić możemy całe obszary ziemi. Widzimy zapał szczerzy w Polsce i cieszymy się z niego gorąco, ale, niechę-

że on będzie także mądre wyzyskany.

Przykładem. jak ujmują znaczenie plebiscytu Niemcy, są następujące fakty:

Rząd niemiecki przy udziale całego przemysłu i wszystkich stronnictw, z komunistami i spartakowcami na czele, czyni ostateczne wysiłki, aby uratować dla Niemiec zagrożone obszary plebiscytowe. Na ten cel Niemcy wydają miljarły. Organizują całą armję agitatorów, przebiegłych i wytrwałych, nie przebiegając w środkach i nie szczędząc żadnych ofiar, nawet najkosztowniejzych.

Niemieckie cele plebiscytowe popiera przedewszystkiem wielki przemysł niemiecki, któremu nąjwięcej zależy na utrzymaniu Górnej Śląska przy Niemczech. W całej Rzeszy zapowiadają, że

Przewrot w Niemczech.

Berlin. W Berlinie panuje spokój. Pociągi do dalszych miejscowości częściowo już odeszły Berlin zabezpieczony jest silnymi oddziałami wojskowymi przed wszelkimi ekscesami. Z Westfalji nadchozą pomyślnie wiadomości. W Hamburgu i Duisburgu wojsko po drobnych walkach opanowało sytuację. Ogólny nastrój w rewirze przemysłowym dobry. Strajki są na ukończeniu. W Dreźnie i Lipsku odbyły się wczoraj wielki, podczas których wojsko działało energicznie.

W kilku miejscowościach, w których brak załogi wojskowej przyszło do ekscesów komunistycznych.

Kraków. Wedle doniesień z Berlina Kapp nie zdołał dotychczas utworzyć gabinetu, mając za sobą tylko Prusy Wschodnie, Śląsk, Meklemburg i część Bawarii. Natomiast dystrykty robotnicze i porty są przeciw przewrotowi, zwłaszcza Hamburg, Breme, Altona, Chemnitz i Norymberga. W poniedziałek przyszło w różnych miejscowościach do krwawych starć. W Berlinie musiało interwenjować wojsko przy użyciu broni palnej. Podobnie w Lipsku i w Kilonji.

Na czele rządu w Berlinie stanął b. dyrektor Ziemstwa Kredytowego w Królewcu dr. Kapp. Dr. Kapp wstąpił na arenę publiczną Niemiec w r. 1916, wydając broszurę polityczną pod pseudonimem Junius Alter, skierowaną przeciw ówczesnemu kanclerzowi Rzeszy Bethmannowi-Hollwegowi. Broszura ta, domagająca się natychmiastowego zastosowania bezwzględnej walki za pomocą łodzi podwodnych i żądająca aneksji Belgji i części Polski i Zagłębia węglowego francuskiego, a zarzucająca rządowi i parlamentowi defotyzm, stała się z czasem

pracowników, pochodzących z dzielnic plebiscytowych, zwołnił się na czas potrzebny do wzięcia udziału w plebiscycie bez p-zbawienia płacy za dnie stracone. Wielka fabryka Manussfelda ogłosiła, że robotnicy otrzymają na czas glosowania ponad przepisane umową wyuczasy sześciodniowy urlop z całkowitem wynagrodzeniem.

Tak postępuje rząd niemiecki. A rząd polski?

Niestety, o jego podobnej pracy nic prawie nie wiemy. Wiemy, że rząd nasz ma wiele trosk, ale to chyba jedna z najważniejszych spraw! Baczność jest w tej sprawie prostopła okropna. I jeżeli ona dłużej potrwa, na nic się nie przydadzą perliste wybuchy naszego społeczeństwa. Obymy byli fałszywymi prorokami!..

ewangeliją Wszechniemców. W r. 1917 oddając formalne przewodnictwo admirałowi Tirpitzowi, został wice-prezosem i faktycznym kierownikiem „Vaterlandspartei”. Od chwili tej do końca wojny zbiegali się w rękach d-ra Kappa wszystkie nici rozgalęzionej akcji wojującego szowinizmu niemieckiego.

Ministrem wojny w gabinecie Kappa został gen. v. Luetwitz, dowódca Grenzschnitzu górnośląskiego, wstawiony okrutną i bezwzględną walką przeciw powstańcom polskim. Tekę ministra spraw zagranicznych objął gen. von Winterfeld, niewątpliwie najzdolniejszy dyplomata z pomiędzy politykujących generalów niemieckiego sztabu generalnego. Gen. von Winterfeld był przed wojną attache wojskowym niemieckim w Paryżu, następnie przydzielony został do kanclerza Rzeszy, jako oficer łącznikowy głównej kwatery i mąż zaufania Ludendorfa. Sprawy wewnętrzne powierzył Kapp majorowi pułku kierasjerów gwardji Jagowowi, który, zajmując w początkach wojny stanowisko prezydenta policji w Berlinie, wstawił się na niem bezwzględna energją i gestem nieomal dyktatorskim.

W takim składzie jest gabinet Kappa zupełnie wyraźna ekspozyturą dawnej głównej kwatery niemieckiej i jej polityczny odpowiednik wszeczniemieckiej Vaterlandspartei. Ludzie, którzy objeli obecnie ster rządu w Berlinie, to ci sami, którzy dwa lata temu urządzali pochody manifestacyjne z transparentami „Boże ukar Anglie”, którzy sławili zatopienie „Luzytanji”, jako najpiękniejszy czyn oręża niemieckiego, którzy wreszcie w imię kultury i cywilizacji zarządzali systematyczne niszczenie i palenie miast polskich, belgijskich i francuskich.

Echa zniwaznienia polskiej flagi konsularnej w Olsztynie.

Olsztyn. Nadburmistrz Żulich oraz szef policji major Oldenburg zostali z rozporządzenia komisji plebiscytowej usunięci ze swoich stanowisk, ponieważ wzbranił się wyrazić ubolewania z powodu zniwaznienia polskiej flagi konsularnej w Olsztynie.

Napad Niemców na oficerów francuskich.

Gdańsk. Wczoraj na drodze z Sopotów do Gdańska napadło kilkunastu przechodni niemieckich na kilku oficerów francuskich, jadących automobilem do Gdańska. Szofer i jeden oficer zostali zranieni. Kilku napastników policja już ujęła.

Mąka amerykańska dla Polski.

Waszyngton. Izba reprezentantów uchwaliła projekt ustawy upoważniającej rządową komisję zbożową do sprzedaży maki na kredyt długoterminowy Polsce, Austrii i Armenii.

Zarządzenia przeciw paskarstwu w Poznańskiem.

„Dziennik Poznański”, donosi: „Ceny na tutejszem targowisku była srubowana w ostatnim czasie w sposób bezprzykładowy. W dniu 25 lutego płacono jeszcze za centnar żywej wiewrzpiny 370—500 mk., w dwa dni później 380 do 530 mk., a 3 b. m. podwyższono cenę już na 620 do 650 mk., zaś 5 marca paskarze żądali i otrzymali za centnar żywej wagi bezprzykładową, niezmiernie niesprawiedliwą cenę 630 do 760 mk. za centnar żywej wagi. Naczelnik tutejszego urzędu walki z lichwą i spekulacją, dr. Wlazło poczynił przeciwko tak niesłychanemu wyzyskowi energiczne zarządzenia. W dniu 8 b. m. na targu

stwierdzono niebywałą ilość 800 świń przeznaczonych na sprzedaż lichwiarskich. Obecnych handlarzy p. dr. Wlazło zgromadził w dziedzińcu bydłowym i ostrzegł ich przed uprawianiem zbrodni dalszego wyżysku społeczeństwa. Po napomnieniach ustanowiono komisję z dwóch handlarzy i dwóch rzeźników, którzy podzieliли owe 800 świń wedle wartości, stanowiąc ostateczną cenę 550 marek za centnar. A pewnemu handlarzowi, który nie chciał się zastosować do zarządzenia, świnię przymusowo sprzedano, a pieniądze skonfiskowano.”

Watykan i Europa Wschodnia

Kraków. „Matin” ogłasza wywiad z jednym ze znanych dyptomatów w sprawie polityki Watykanu wobec Europy środkowej i wschodniej. Zdaniem tego dyplomaty kurja dotychczas nie zajęła jeszcze żadnego określonego stanowiska wobec wypadków w Niemczech. Stanowisko kurji wobec Austrii jest już jasnie określone, gdyż ta, jak się zdaje, popiera monarchistyczny kierunek w Wiedniu. Podobnie ma się rzecz z Węgrami. W kwestji Europy środkowej zaznaczył dyplomata, że stolica papieska oświadcza się za wielką Polską, której wpływy sięgająby od Rylgi do Odesy. Polityce stolicy papieskiej w Europie środkowej i na wschodzie przeciwstawił się tylko jedna przeszkoda, a mianowicie rzeczpospolita czesko-słowacka, której duchowieństwo wypowiedziało się za niezawisłym kościołem narodowym.

Serbja żąda wydania Horthy'ego.

Belgrad. Południowo-słowiańskie biuro donosi: Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wystosowano interpelację do prezydenta ministrów Protica i do zastępcy ministra spraw zagranicznych Spalajkowicza, która wzywa rząd, aby domagał się od międzyzwojszniczej komisji dla przestępców wojennych wydania b. austro-węgierskiego admirała Horthy'ego z powodu zbrodni, dokonanych na jugo-słowiańskich marynarach w zatoczce Kolorskiej. Horthy obecnie zajmuje stanowisko naczelnika państwa węgierskiego.

Plebiscyt w Szweczkwi.

Paryż. Z Kopenhagi donoszą: Wynik głosowania w drugiej strefie plebiscytowej Szweczkwi wykazał większość niemiecką w miastach i na wsi. Oficjalny wynik jest następujący: 13,625 głosów padło na rzecz Danji, a 38,148 głosów na rzecz Niemiec. Trzy okręgi mają całkowitą większość niemiecką. Wynik w czwartym okręgu wiadomy będzie niedługo.

Wiedeń. Z Kopenhagi donoszą, iż głosowanie w 2-jej strefie plebiscytowej północnego Szweczkwi wypadło na korzyść Danji. Ogółem oddano w 109-ku okręgach na rzecz Danji 97,924 głosy, a na rzecz Niemiec zaś 20,233 głosy.

(Przyp. Red. Wiadomości powyższe, jakkolwiek obie pochodzą ze stolicy Danji, przeczą sobie wzajem. Należy oczekiwać sprawozdania urzędowego).

Ostatnie wiadomości z frontu bojowego.

Warszawa 18 | 3. Komunikat sztabu generalnego. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel zachowuje się czynnie i gromadzi nowe siły w rejonie Rzeczycy.

Na Wołyniu, na południu od Zwiatła nieprzyjaciel w ciągu ostatnich dwóch dni atakował kilkakrotnie odcinek Kuka—Hutka. Ataki prowadzone znacznymi siłami przy użyciu pociągów pancernych, odparto z wielkimi stratami nieprzyjaciela.

Na odcinku Lubar—Ostropol, ożywione nieprzyjacielska akcja wywiadowczo, kilku miejscami doprowadza do poważnych starć z naszymi patrolami.

Na ofenzywne zamiary nieprzyjaciela na Podolu wskazuje znaleziony w zdobytej kancelarji 2-giej brygady 60-jej dywizji rozkaz operacyjny, nakazujący ogłoszenie ataku na Kamieniec Podolski.

Robota bolszewicka na froncie.

Warszawa 18 | 3. W ostatnich dniach na froncie białor.-lit. wykryto wielką ilość druków komunistycznych, przgotowanych do rozpowszechnienia wśród naszych wojsk. Zwraca uwagę nowy pomysł wyzyskania dla celów propagandy bibliki papierosowej, rozrzucanej w postaci książeczek.

Telegramy.

Wielkie wrzenie antypolskie w republice sowieckiej.

Londyński „Daily Herald”, który prowadzi zaciekłą kampanję na rzecz bolszewików rosyjskich i dlatego „stałe występuje przeciwko Polsce, pomieścił w numerze z 11 marca (czwartek) depeszę swego korespondenta z Kopenhagi, wyslaną dnia poprzedniego, zwróconą przeciwko „Polskim uroszczeniom”.

Ta depesza brzmi: „Dziennikarze obcy, świeżo przybyli z Rosji, donoszą, że byli zaskoczeni przez bardzo silne podniecenie narodowe, wywołane we wszystkich kołach rosyjskich, zwłaszcza wśród inteligencji, skutkiem polskich uroszczeń imperialistycznych.”

Ta depesza jest częścią roboty publicystycznej, mającej na celu zmobilizowanie opinii publicznej na Zachodzie przeciwko polskim warunkom pokojowym. Nasz rząd powinien odpowiedzieć kontragacją prasową i polityczną na wielką skalę.

Odciecie Litwy od Polski.

Wilno. Władze litewskie w Kownie wydały rozkaz zamknięcia linii demarkacyjnej na przeciągu od 14 do 23 marca. Jedynie przez niektóre punkty tej linii przejazd będzie dozwolony, przyczem podróżni będą poddawani ścisłej rewizji.

Zmiany w dowództwie.

Lwów. „Gazeta Wjeczorna” donosi, że gen. Iwaszkiewicz ustąpił wkrótce ze swego stanowiska jako dowódca frontu podolskiego. Jako następcę jego wymieniał gen. Rozwadowski.

Program od czwartku d. 18 Marca r. b. i dni następných.

Coś niebywałego w Częstochowie!

HURAGAN ŻYCIA

(VENUS VIETRIX)

Wzruszający dramat w 5-ci u częściach. Ze słynną gwiazdą kinematograficzną polską **S. NAPIERKOWSKA** ulubienicą publiczności, demonstrowany w Kinoteatrze „STYLOWY” w Warszawie z wielkim powodzeniem przez 2 tygodnie.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyr. p. Czesława Kaukala.

Początek przedstawień: w dni powszednie o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedziele i święta o godzinie 3-jej po południu; Program codziennie do godz. 11 wiew.

Wykryto również stopy pisma „Miot”, wydawanego przez komunistów polskich w Rosji.

Projekty ministra Grabskiego.

Warszawa 18 | 3. Min. skarbu, Grabski wygłosił do Sejmu projekty ustawy:

1. O ostemplowaniu koron, o wymianie koron, emitowanych przez bank austro-węgierski, o emisji banknotów P. K. K. P. dla wymiany koron.
2. Projekt ustawy o zakazie dokonywania wypłat w rublach i o przerachowaniu zobowiązań rublowych na walutę markową.

Imieniny Naczelnika w Wilnie.

Wilno 18 | 3. Imieniny Naczelnika Piłsudskiego obchodzone będą bardzo uroczysto. Specjalny komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich grup społecznych, opracował program uroczystości, trwającej w ciągu 3 dni. W piątek, sobotę i niedzielę zbierane będą ofiary na dar narodowy dla Naczelnika. Uroczystość rozpocznie się w piątek nabożeństwem w katedrze.

Ks. biskup Szelązek.

Warszawa 18 | 3. „Gaz. Por.” donosi: Ks. biskup Szelązek mianowany został szefem sekcji w ministerstwie wyznań i oświecenia publicznego.

Awantura berlińska skończona.

Berlin 18 | 3. Urzędowo. Z dniami wozorajszym rządy militarystyczne w Berlinie upadły. Capp i gen. Lütwitz ustąpili. Dowództwo naczelnie nad wojskami w Berlinie z polecenia rządu Rzeszy objął gen. von Seeckt.

Straż bezpieczeństwa objęła wojska wierne rządowi konstytucyjnemu. Oddziały, z którymi gen. Lütwitz wkroczył do Berlina, wycofują się w dniu dzisiejszym. Dzięki postawie robotników i ludności próba dyktatury wojskowej zniwiedzona. **Odezwa do narodu.**

Berlin 18 | 3. Rząd ogłosił odezwę do narodu, w której donosząc o upadku awantury militarystycznej, stwierdza niepowetowane szkody, wyrządzone Niemcom przez zamach i wzywa do gorliwej pracy nad odbudową zachwianego życia gospodarczego. **Co spowodowało upadek Cappa?**

Stuttgart 18 | 3. Odbyło się tu posiedzenie dawnego rządu Rzeszy z udziałem przedstawicieli rządu wirtemberskiego, badeńskiego i heskiego. Obecny był gen. Merkm z Berlina, który podkreślił, że wobec strasznej sytuacji Niemiec należy poczynić ustępowstwa, by nie dopuścić do wojny domowej.

Jednakże odpowiedziano mu jednomyślnie i dobitnie, że niema mowy o jakichkolwiek pertraktacjach i kompromisach z rządem samowładnym.

Zarządzenia koalycji.

London 18 | 3. „Daily Mail” donosi: Angielskie ministerium wojny przedstawiło wszelkie środki na wypadek, gdy by interwencja w Niemczech okazała się niezbędną.

London 18 | 3. Najwyższa Rada koalicyjna postanowiła, że wojska okupacyjne w obszarze nadreńskim wysłane będą w głąb Niemiec tylko w razie ostatecznej konieczności. Niezależnie od tego pole-

cono marszałkowi Fochowi, aby wzmożił artylerię na przyczółkach mostowych Renu.

Ofiary awantury.

Paryz 18 | 3. Havas. Podczas ponownych starć w Berlinie zginęło 14 osób. W Dreźnie liczba zabitych i rannych przekracza 400 osób. w Trewirze 50 zabitych i z górą 200 rannych.

Paryz 18 | 3. Havas. Krążownik niemiecki pod flagą nowego rządu bombardował Kilonię. Ofiarą bombardowania padło około 500 osób zabitych. Szkody wielkie.

KRONIKA Obchód Imienin Naczelnika Państwa w Częstochowie.

W myśl rozkazu D. O. Gen. Dowództwo garnizonu w Częstochowie zarządziło obchód imienin Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego w następującym porządku:

1) Dn. 19 marca o godz. 9 rano zostanie odprawiona u stóp Jasnej Góry uroczysta Msza św. polowa na intencję dalszej pomyślnej i owocnej pracy Naczelnego Wodza.

2) Po Mszy św. odbędzie się defilada przed dowódcą garnizonu majorem Leudańskim na placu przed Magistratem.

3) Po południu o godz. 3 odczytany będzie przed frontem oddziałów rozkaz D. O. Gen. oraz odbędą się odpowiednie przedstawienia w świetlicach i teatrach żołnierskich.

4) O godz. 8 wieczorem zbiórka wszystkich oddziałów (bez broni) na placu przed kościołem św. Jakóba, skąd następnie wyruszy pochód z orkiestrami i pochodniami.

Dzień 19 marca wolny będzie od zajęć koszarowych i ćwiczeń.

Koncert w Straży Ogniowej. Dział dn. 19 b. m., jako w dniu imienin Naczelnika Państwa odbędzie się w sali Straży Ogniowej o g. 7 wiecz. koncert-raut, urządzony starym „Kola Polek”.

Całkowity dochód z wieczoru przeznaczony na Dar Narodowy.

Rekolekcje dla inteligencji. W kościele im. Panny Marii w sobotę, niedzielę i poniedziałek 27, 28 i 29 marca r. b. odbywać się będą rekolekcje dla inteligencji. Udział w nich wezmie Jego Ekscelencja. Ks. B-p Krynicki. Rozpoczną one będą punktualnie o 7 wieczorem. Karty wstępne otrzymać można u Rektora kościoła im. Marii, w parafii św. Zygmunta oraz w redakcjach: „Gońca” i „Kurjera Częstochowskiego”.

Nie wątpimy, że inteligencja życia borykająca się z przeciwnościami nyzła codziennego, w ćwiczeniach religijnych znajdzie pożądaną pociechę dla ducha, oraz zaczerpienie otuchy na dalszą drogę ustanego ciemniarni życia.

Nabożeństwo z celadzi stolarzskich odbędzie się w kościele św. Rodziny dzisiaj o godz. 10 rano.

Zarząd.

Komitet plebiscytowy w Częstochowie w porozumieniu z Komitetem Cieszyńskim urzędza d. 25 b. m. wielki wiec pod Jasną Górą w celu zaprzestowania przeciwko gwałtom cze-skim i tej wyraźnej krzywdzie, jaką wy-rządzają dzisiaj żywiolowi polskiemu na

Sląsku Cieszyńskim. Na wiec ten przy-będą delegacje ze Śląska. Komitet ple-biscytowy prosi niniejszem wszystkie or-ganizacje w Częstochowie o wydelego-wanie swoich przedstawicieli na zebranie, które odbędzie w sprawie urzędzenia wiecu w d. 20 b. m. (w sobotę) o god. 7-jej wiecz. w sali Rady miejskiej (Da-browskiego 10).

Sądymy, że na zebraniu tem nie zbraknie przedstawicieli ani jednej or-ganizacji. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Od Redakcji. Z powodu przypa-dającej w dniu dzisiejszym uroczystości św. Józefa następny numer „Gońca” ukaże się w sobotę o zwykłej porze.

Z komitetu plebiscytowego.

W ub. środę o godz. 6 po poł. w sali Rady miejskiej odbyło się ogólne zebranie członków Komitetu niesienia pomocy Górnoszląskom i ziemi Cieszyńskiej.

Zebranie zagał przewodniczący Ko-mitetu p. Kozicki, sekretarował p. Bi-lecki. Na wstępie, przystąpiono do gre-alizowania wniosku p. Kalczyńskiego, wniesionego na poprzednim zebraniu w sprawie generalnego wiecu w Cze-stochowie, celem zaprzestowania na gwałty cze-skie w Cieszyńskiem.

Po wyczerpaniu dyskusji na ten te-mat, zdecydowano urzędzić wiec na dzień 25 marca r. b. z udziałem delega-tów z ziemi Cieszyńskiej, oraz całego miejscowego społeczeństwa.

Następnie przewodniczący odczytał odezwę od Komitetu Mazurskiego, któ-rą zebrani przyjęli do wiadomości i wy-rzaili gotowość usilnie popierać akcję plebiscytową na Mazurach. Członek sekcji odczytowej p. Wróblewski, zdał sprawozdanie ze swej działalności odczytowej w okolicach Częstochowy.

W toku tego sprawozdania, na salę obrad zjawili się delegaci śląscy, powra-cający z 3-ch miesięcznych kursów ple-biscytowych w Warszawie, których od-powiednim przemówieniem powitał prezes Komitetu p. Kozicki.

P. Kalczyński zdał sprawozdanie z zakupu pewnych artykułów niezbędnie potrzebnych dla Komitetu Cieszyńskie-go.

W końcu uproszono p. Białkowską i St. Barylską, aby zajęły się zorgani-zowaniem kwesty w lokalach teatral-nych i kinematograficznych, prze-znaczonych na cele plebiscytowe. Wreszcie zebrani postanowili kooptować do Ko-mitetu p. p. Płodowską, Mońkowską, Bielickiego i Czechowskiego.

Na tem obrady ukończono.

Otwarcie szkoły policyjnej.

W ub. wtorek odbyło się otwarcie Szkoły policyjnej w Częstochowie, za-łożonej staraniem Dowództwa policji w domu przy ul. Kordeckiego nr. 11. Na intencję otwarcia szkoły o godz. 10-jej rano w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze odbyło się nabożeństwo, które odprawił O. Aleksander, zwra-cając się następnie w okolicznościową przemową do licznie zgromadzonych funkcjonariuszów policji.

Po nabożeństwie w lokalu szkol-ny m komendant III okręgu policyjnego z Kielc p. Barwicz wygłosił inaugura-cyjną przemowę o zadaniach i znacze-niu szkoły policyjnej, poczem odbyła się wspólna fotografia.

Kurs nauk w szkole policyjnej trwać będzie 3 miesiące. Z przedmiotów wy-kładane będą: prawo policyjne, histo-

ria Polski, biurowość i t. p. Na pierw-szy kurs zapisało się ogółem 51 słucha-czy z posród niższych funkcjonarju-szów policji.

Podziękowanie za hojny dar. W odpowiedzi na dar, złożony z racji otwarcia fabryki Motte'ów, Magi-strat wystosował do zarządu fabryki list następującej treści.

„Magistrat ma honor potwierdzić od-biór pisma z dnia 15 b. m., oraz czeku na mk. 5,000, którą to kwotę WPanowie przeznaczają na cele dobroczynne, dla uczczenia dnia rozpoczęcia pracy w fa-bryce w dniu 16 b. m., mianowicie: mk. 1000 — dla szkół miejskich i mk. 4000 — dla potrzebujących pomocy. Magi-strat składa WPanom najserdeczniejsze podziękowanie za dar i pamięć o naj-biedniejszych mieszkańcach, jak również życzenia pomyślnego rozwoju pracy w fabryce, w której bodajby jak największa liczba robotników znalazła zajęcie.

W celu rozdzielenia przekazanej kwoty w myśl intencji WPanów powołaną z-stanie Komisja, która się zajmie rozde-wadnictwem zasiłku dla najbardziej potrze-bujących”.

Prelekcje plebiscytowe p. J. Wróblewskiego. w dniu wczorajszym udał się p. Józef Wróblewski na drugą wycieczkę w powiecie. W dn. 19 b. m. t. j. dziś, odwiedził kolejno Krzepice, Parzymiechy i Zajączki. Jutro, w so-botę, — Wierzchowska (1—2), Radość ków (3—4), Rybno (5—6 i Cykarzew (7 i pół—9). W niedzielę, dn. 21 b. m. Mykanów (1—2), Koscielce (3—4), Ru-dniki (4 i pół—5 i pół), Rędziny (6—7) i Wyczerpy (7—8).

Przeгляд gospodarczy. Cen-tralny Związek Polskiego Pozemysłu, Górnicwa, Handlu i Finansów wy-da-wać będzie od dn. 1 kwietnia r. b. or-gan swój p. t. „Przeгляд Gospodar-czy.” Redakcję nowego czasopisma, które wychodzić będzie dn. 1 i 15-go każdego miesiąca, objął dr. Edward Rose.

Podziękowanie. Panu W. Śmie-cińskiemu za trudy w reżyserji przy-wystawieniu komedyjki „Kosńska ku-racja”, koleżankom z gimn. p. Słowi-kowskiej, pp. Kondziłównie i Szejnów-nie za łaskawy udział w przedstawie-niu i poniesione starania, składa serde-czne podziękowanie.

Zarząd Świelicy.

przy gimn. W. Szudejki. — **Maka pszenna na święta.** Do-siiliśmy w swoim czasie, że ministerjum apropracji zamierza wydać ludności makę pszenną na święta. Otóż z tran-sportów świętecznych nadeszło już do Częstochowy 10 wagonów maki pszen-nej, która będzie wydawana na kupón nr. 16 w ilości po 3 funty na osobę. — W przyszłym tygodniu wydawana be-dzie również kasza w ilości pół funta na osobę.

Podział tłuszczoów. Do-starzone do Gdańska na statku „Kra-ków” z Now. Jorku 1500 tonn tłusz-czoów państwowy urząd zakupów podzielił ten transport w następujący sposób: do dyspozycji P. U. Z. P. z dostarcze-niem transportu na st. Brzeską 300 tonn, do dyspozycji władz wojskowych 300 tonn; dla Łodzi 200 tonn, Krakowa 150 tonn, Cieszyña 190 tonn, Lwowa 150 tonn i dla Sosnowca 300 tonn.

Występy Kazimierzy Ryche-terów. W sobotę dn. 20 b. m. o godz. 7-jej wieczorem w sali straży ogniowej od-będzie się wiecór Kazimierzy Rych-terówny, artystki dramatycznej, jedyn-

w tym rodzaju mistrzyni słowa, która wykonała program o wysokiej wartości literackiej.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu w tejże sali odbędzie się „Zmierzch” na której K. Rychterówna opowie młodość bajki Andersena, Kiplinga, Makuszyńskiego i t. p.

„Zygonar, Amerykański.” Trzecia seria zajmującego dramatu weszła na ekran teatru „Paryskiego” z dniem dzisiejszym, t. j. od piątku b. t. Serja ta, jak i poprzednie odznacza się intrygującą fabułą i efektownymi zdjęciami.

„Klub Bocianów.” Przyjemną niespodziankę uczynił teatr „Odeon” publiczności, sprowadzając, bez przesady pyszną farsę 6-cio aktową p. t. „Klub Bocianów”. Rzecz ta, pozbawiona niemal zupełnie plaskich efektów, bawi niewymownym humorem, który potęguje wspaniała muzyka i nie mniej wspaniała gra wszystkich bez wyjątku wykonawców. „Klubowi Bocianów” wróżyć można powodzenie. Obraz pozostaje na ekranie tylko do soboty b. tygodnia.

„Tajemna moc” 5-cio aktowy dramat demontuje obecnie teatr „No wy.” W roli głównej występuje znana komika artystka kinematograficzna, Fern Andra.

— Surowa kara za nakłanianie do zapoinictwa. W myśl uchwalonej przez Sejm ustawy surowej karze podlegają również osoby, które nakłaniają urzędników do zapoinictwa. Na mocy powyższego dekretu osadzony został w areszcie Mordka Rappaport, który w dn. 27 b. m. usiłował wręczyć 20 mk. łapówki zastępcy komisarza II rewiru p. Janowi Kuńskiemu za udzielenie po zezwolenia na przedłużenie zabawy we selnej po godz. 10-ej wieczorem. Sprawa skierowana do prokuratury sądowej.

— Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego. Pod powyższą nazwą powstaje w Warszawie przedsiębiorstwo z kapitałem 3,000,000 (trzech milionów) marek, rozdzielonych na 6,000 akcji, po 500 marek.

Zadaniem przeczonego Towarzystwa jest: wyswobodzić przemysł korkowy w naszym kraju z wyzyskujących go naje obcych.

W tym celu Towarzystwo

- 1) zakupować będzie w Hiszpanji, Portugali i innych krajach południowych, wielkie ilości kory korkowej bez pośrednio od posiadaczy plantacji drzewa korkowego;

- 2) uruchomi, pod kierownictwem doświadczonych specjalistów, pierwszą w naszym kraju wielką i w najnowszym udoskonaleniu wyposażoną fabrykę korkową i z tą fabrykacją złączonych pobocznych produktów, jak linoleum, materiał izolacyjny i t. p.

- 3) nawiąże bezpośredni stosunek z głównymi odbiorcami korków, którymi są browary, fabryki wód mineralnych, apteki, składy apteczne, dystryktory perfum, fabryki chemiczne, dystryktory wódek i likierów, handel win, a także państwowego monopolu spirytusowego i wielu innych konsumentów;

- 4) aby obniżić ceny korków i pobocznych wyrobów do normy etyki handlowej wskazanej, będzie przeciwdziałać rozpanoszonej obecnie na rynku orgji spekulacyjnej.

Wszelkich informacji udziela Komisja organizacyjna codziennie od godz. 10 do 1 i od 3 do 6 w biurze przy ul. Żurawiej nr. 1 m. 1.

Protest przeciw strajkowi kolejowemu

D. W. W.

W ub. wtorek w lokalu dyrekcji kolejowej w Warszawie, z racji proklamowanego przez strajkowiec odłam P. P. S. strajku powszechnego na dzień dzisiejszy t. j. 17 marca odbył się odruchowy wstępek protestu biurkowych sekcji ruchu, na którym gorąco protestowano przeciw wzięciu udziału w strajku.

Zebrań, miało charakter wysoce podległy i burzliwy, albowiem rzucano klątwę na wydział wykonawczy Związku Zawodowego kolejarzy, jakoby był główną przyczyną do przyłączenia się i propagował strajk, co w ostry krytyce przedstawił zebrań, b. dyrektor służby ruchu pp. Lesiewicz, Pomiński, Łągowski i Laskowski, którzy, w dłuższych przemówieniach charakteryzowali dotychczasową działalność zarządu Z. Z.

K. P. jakoby ten uprawiał stałą politykę szkodliwą dla administracji P. K. P. zarówno państwa.

Na wszystkie zarzuty czynione pod adresem Z. Z. K. P. równi że w ostrych słowach odpowiadali przedstawiciele Wydziału wykonawczego Z. Z. K. P. pp. Sandecki, Gawęda i Pernak, twierząc, że ani zarząd ani wydział wykonawczy Związku nie wydawał żadnej odezwy, ani nie proklamował strajka na 17 bm., uważając, że byłoby to zbrodniczo dla Państwa, które przeżywa tak ciężkie i przemolowe chwile. W końcu zabrakł głosów znajdujących się przypadkowo członków Z. Z. K. P. koła częstochowskiego, p. A. Kałczyński, który, jako delegat ziemi Cieszyńskiej, przedstawiając groźne położenie kresów plebiscytowych, zarówno przedstawił, jak ważną placówkę zajmującą w obecnej dobie kolejnictwo nasze dla ratowania ziem plebiscytowych i dla Państwa. Mówca potępił propagowanie strajków, twierząc, że to jest największym cięciem dla Ojczyzny. — Przemówienie to wywarło silne wrażenie i zyskało gorące oklaski — poczem wy niesiono ogólną rezolucję, w której potępiono, proklamowany strajk przez kogokolwiek z pracowników kolejowych i postawiono w strajku tym nie brać udziału. Na tem zebrań zamknięto.

Z Poraja.

(Koresp. wł. „Gońca”).

Dnia 15 b. m. przejeżdżał przez Poraj do Starczy, a stał przed na Śląsk ks. Rozmus, gorliwy patriota polak śląski, jeszcze przed wojną srodze przesła dowany przez Niemców za ukończenie ojczyzny. Jechał do swoich, wracając z Ameryki. W Poraju przemawiał do robotników kopalń Tow. B. Hantke serdecznie zachęcając do miłości meczeskiego Śląska, oraz solidarnej obrony przed grabieżą Niemców.

— W dniu świętego Józefa, 19 b. m., o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w Poraju, w domu p. Koniecznego, dyr. zakładów ceramicznych „Korwinów”, przedstawienie amatorskie uczniów trzechoździejowej szkoły kopalnianej Tow. B. Hantke w Poraju.

Reżyseruje p. Julian Dusiel, nauczyciel miejscowy.

Czysty zysk młodociani amatorzy przeznaczają na rzecz plebiscytu górnośląskiego.

Ze względu choćby na wzniośle cel i oryginalnych artystów warto teatr odwiedzić.

— 940 marek złożyli podczas wypłaty robotnicy kopalni Tow. B. Hantke w Poraju, na plebiscyt górnośląski.

Nie wielka cyfra, ale wielki czyn. Pracownicy tego oddziału, w liczbie 130 osób, zarabiając średnio po 500 marek miesięcznie nie mieli z czego dać więcej. Dali ile mogli. Dają zawsze ile razy kraj potrzebuje. Dali, ponieważ wiedzą, że odbiorą z procentem, jeśli zdobędą Śląsk, na okup którego nasi bracia nieśli już krwi i mienie swoje. Bez ich i całego narodu ofiary Śląsk zostałby oderwany, Bóg wie, na jak długo.

Ofiara robotników polskich, nie tyle duża, jak serdecznie, niech zachęci innych do naśladowania. W czynie złączmy się wszyscy, a Śląsk i wszystko inne przysjdzie nam łatwo. Pe-El.

Krwawy napad bandytów.

Straszliwy dramat rozegrał się w ubiegłą sobotę we wsi Piotrowice, gminy Snochowice w pow. kieleckim.

We wsi tej, w pobliżu szosy, stoją dwa domy, zamieszkiwane przez rodziny żydowskie Szojerów i Rosenweygów. W sobotę o godz. 8-ej wieczorem wtargnęło tam 8 bandytów, uzbrowionych w krótką broń palną.

W mieszkaniu było jedenaście osób. Bandyci zażądali wydania pieniędzy. Resencwejga nie było w mieszkaniu, gdyż wyszedł na wieś celem kupna cieciej. Zoną jego Chena, dała bandytom około 2,000 mk. i błagała bandytów, by nie czynili jej krzywdy, ponieważ więcej pieniędzy nie posiada. Ale rozwścieczeni bandyci zaczęli strzelać do swych ofiar z rewolwerów. W ten sposób zamordowano: 40-letnią Chanę Rosenweygową, 70-letnią Chele Pronicką, 11-letnią Fajgłę Rosenwajzankę, 18-letniego Chachle Silberanga, 75-letniego Majera Silberanga, 15-letniego Altera Izraela Szejera, 18-letniego Moszka Szejera, 15-letnią Feigłę Pia-

starównę, 6-letniego Jankla Rosenwajgę i 54-letniego Ludwika Smołarczyka. Z obcych w mieszkaniu ocalała tylko córka Rosenweygów, 9-letnia dziewczynka. Schowała się ona pod ławkę i zakryła się pierzyną. Bandyci nie zauważyli dziewczyny, i to jej ocalało życie.

Dokonawszy ohydneho mordu, bandyci opuścili mieszkankę Rosenweygów, i jak następnie wykazało dochodzenie, oddalili się w kierunku Kielc.

List prezydenta Wilsona.

Bardzo nieprzejmne wrażenie wywarł w Paryżu list prezydenta Wilsona do senatora Hitchcocka, zarzucający Francji i innym mocarstwom sprzymierzonemu imperializm.

„Ambicje narodów potężnych — pi sze w tym liście Wilson — z którymi sprzymierzeni byliśmy podczas wojny, nie wygasty, bynajmniej nawet w radach narodów, do których mieliśmy naj większe zaufanie i z którymi pragnimy jak najszybciej współdziałać w sprawie dokonania zadań pokoju.

„Podczas całego trwania zebrań konferencji pokoju w Paryżu było widoczne, że stronnictwo militarystyczne, pod kierownictwem najbardziej wpływowym, usiłowalo osiągnąć przewagę w naradach francuskich. Stronnictwo to było wówczas pobite, ale obecnie sprawuje kontrolę.

„Najgłośniejszymi argumentami, przedstawianymi w Paryżu dla poparcia pretensji włoskich do Adriatyki, były argumenty natury strategicznej, to jest argumenty wojskowe, a poza niemi stało pragnienie supremacji morskiej na Adriatyki.

„Co się mnie tyczy, to nie znoszę zamiarów imperialistycznych ze strony innych narodów tak samo, jak ja kichkolwiek zamierzeń podobnych ze strony Niemiec.”

Na list ten odpowiedział bardzo ostremi słowami, przemawiając w senacie amerykańskim dnia 9 b. m., znany przeciwnik prezydenta Wilsona, senator republikański Lodge.

Mówca oświadczył, że Francja nie była nigdy militarystyczna i zadowoliła się tylko zastosowaniem środków, któreby pozwoliły jej ludności uniknąć powrotu cierpień, znoszonych podczas ostatniej wojny.

Co się tyczy Włoch — mówił dalej senator Lodge — to one także miały prawo bronić się i Ameryka dotychczas była ich przyjaciółką, list zaś prezydenta Wilsona pozwala mniemać, że przyjaźni tej zamiechano.

Korespondent waszyngtoński londyńskiego „Timesa” pisze:

„Gwałtowność wyrażen w liście prezydenta do senatora Hitchcocka, równająca się niemal otwartemu wystąpieniu prezydenta przeciw Francji, która oskarża o militarystykę, jak również apel do Amerykan, wzywający ich aby nie pozwolili senatowi unicestwić ofiar wojny, wywarły wielkie wrażenie na senatorach, którzy czytali list prezydenta.

„Zwolennicy traktatu zapatrują się sceptycznie na wrażenie, jakie list ten wywołała w senacie. Obawiają się nawet, że będzie niemożliwością zgodzić dostatecznie zastrzeżenie p. Lodge'a dla przypodobania się p. Wilsonowi.

„Stanowisko prezydenta w sprawie traktatu nie jest zgodne ze stanowiskiem narodu w tej sprawie, przemawiającemu z mocną Ligą narodów, jako zabezpieczeniu przeciw wojnie.”

Coraz wyraźniej tedy występuje na jaw fakt, że prezydent Wilson, czy to wskutek przebytej choroby, czy też nieprzejednanego doktrynerstwa, naraża na szwank sprawę traktatu pokoju w Ameryce i nie waha się robić Francji zarzutu militarystyki i imperializmu prawie w tej samej chwili, gdy wypadki berlińskie udowadniają, jak słusne było żądanie marszałka Focha, aby zatłacz się z Niemcami nie półowicznie lecz ostatecznie dla zapewnienia raz na zawsze pokoju w Europie.

Rozwścieczeni bronni z dnia 11 listopada 1918 roku było ustępstwem, uczynionem na rzecz Niemiec wskutek interwencji prezydenta Wilsona, ustępstwem danym, czego skutki odczuwać się dają coraz dotkliwiej.

Pomimo to prezydent Wilson robi dziś Francji bolesny zarzut militarystyki i imperializmu!

Z KRAJU.

(—) Z Mińska Lit. W grudniu wzięziono z Mińska galganów 2105 pudów, lnu 350 p., wełny 98 p., szczytów 247 p., włośia końskiego 217 p., skorak tchorych 125 sztuk, zołgówok cielęcych 1600 sztuk. Podań i listów wpłynęło za grudzień 794; zezwoleń i zaświadczeń wydano 1020; sklepów carskich otwarto 28, przedsiębiorstw 4, sklepów żydowskich 54, przedsiębiorstw żyd. 13; protokołów za lichwą i spekulacją spisano 144, kas postanowiono należących na sumę 45,305 rubli.

— Co zarabiał śmieciarz warszawski. „Przegląd Wieczorny” pisze: — Wszyscy teraz u nas świetnie zarabiają z wyjątkiem inteligencji. Nawet śmieciarze wywożący z domu śmiecie, biorą miesięcznie 100 mk. za wywózkę z jednego domu. Otóż właściciele takich wozów śmieciarskich mają co najmniej 60 podwóz miesięcznie czyli zarabiają na miesiąć 60 razy po 100 mk.

O zarobku takim 6,000 mk. miesięcznie u nas nawet minister nie marzy, a wyżsi urzędnicy daleko mniej.

ZE SWIATA.

(—) Dopuszczenie kobiet do godności duchownych. Jak donoszą z Kopenhagi, w parlamencie duńskim trzaskaną kwestję, czy kobiety mogą być dopuszczone do godności duchownych. Po żywej dyskusji uchwalono zwrócić się do poszczególnych gmin z zapytaniem o ich opinie w tej sprawie.

(—) Książę Karol rumuński i Liza Lambrino. Książę Karol rumuński, który przed niespełna rokiem poślubił morganatycznie pannę Liza Lambrino, rezygnując tam samem z praw następcy tronu, obecnie godzi się na rozwód z żoną. Książę Karol będzie zatem maw następcą tronu.

(—) Miljardarka japońska. „Echo de Paris” donosi, że miliardery zawił się nie tylko w Europie i Ameryce ale i w Japonji. Najbogatszą Japonką jest pani Yonne Suzuki, właścicielka ogromnego domu handlowego „Tow. Suzuki”, który ma filje w Londynie, Glasgowie, New Jorku, Hongkongu, San Francisco, Bomaju, Kalkucie, Władywostoku i Melbourne etc.

De p. Suzuki należą ciekawie, odwiecnie stali ogromne przestrzenie plantacji, a wreszcie flota handlowa o pojemności 500,000 ton. Zyski pani Suzuki w czasie wojny wynosiły miliard franków.

(—) Strajk dam dworu w Londynie. W Londynie wybuchł — jak donoszą dzienniki angielskie — strajk, o jakim się jeszcze nie śniło. Strajkowały już modystki, śpiewaczki, stenotypistki, baletnice, telefonistki, cymkarki, a teraz ich śladem poszły damy dworu. Aristokratyczne, lojalne, konserwatywne „maids of honour” uznały, że ich gaża 800 funt. szt. rocznie jest zbyt niską w stosunku do rosnącej ciągłej drożyzny.

Własnego majątku angielskie damy dworu zwykłe nie posiadają, ponieważ najczęściej są to córki Zuboższych arystokratycznych rodzin. Kiedy wychodzą za mąż — królowa daje im posag i wprawę. Do największą każdej damy dworu dołącza się tytuł „honourable”. Pomimo tych wszystkich przywilejów czują się one pokrzywdzone i żądają polepszenia warunków swego bytu.

(—) Paskarskie uciechy. — Jak się zabawiają ludzie, którzy nie pracują ale szlachetwem i dzierstwem wspólnicznymi dorobili się grosza, ludzie, co wyszli z mętów społecznych, nagle nad miarę zбоgaceni, dla których hamulcem nie jest ani wykształcenie, ani poczucie moralne — tego najlepszy obraz daje interpelacja w Radzie miejskiej Salzburga.

Postawiono tam burmistrzowi miasta pytanie, co ma zamierzyć przedsięwziąć w sprawie haniebnie drażniących, prostych wzywających wybrków „nowego towarzystwa”, przycem cytowano przykłady. Podczas jednego z balów, niedawno w urządzonych w mieście wypito niemniej jak 1400 litrów trunków, butelkę płacąc po 50 kor. Następnie pochmielone już dobrze towarzystwo wkroczyło do jednej z kawiarni, tużką lustra, szklanki i kiełiszki... dla zabawki.

Pewien „nadpaskarz” zaprosił 30 swych przyjaciół na kiełiszek szampana do jednego z salzburskich hoteli, gdzie przepito 32,000 koron. Jeden z uczestników zapalił cygaro tysięczkoronowym

banknotem, a gdy przy pewnym balu...

Bawarska „Oberbayrische Landeszeitung”...

Odezwa do wydawców katolickich w Polsce.

W „Wiadomościach dla Duchowieństwa”...

Prasa to wielki czynnik społeczny. Kto organizuje prasę, organizuje opinię...

My, katolicy w Polsce, zawsze cierpieliśmy na brak solidnej, pewnej, zorganizowanej prasy.

Kiedy stajemy na progu nowego życia Ojczyzny, winniśmy skupić siły nasze...

Niech się on oprze (choćby na razie) o „Związek prasy katolickiej w Krakowie”...

Dzielo skupienia sił katolickich na polu prasy będzie jedną z najcenniejszych cegieł...

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Wielką winę ponosi tutaj też i prawo angielskie, które ogromnie tknie małżeństwa małtwa.

Nadmiar środków żywności... Anglii i Holandji.

Dziwnie to doprawdy brzmi w naszych uszach. Anglia ma za dużo mięs...

Kardynał przeciwko nowym tańcom.

Pisma francuskie donoszą, że kardynał Amette, który tak energicznie wystąpił do walki przeciwko nadmiernemu dekolatażom...

Dlaczego mamy łagodne zimy?

Łagodna tegoroczna zima, która już w lutym obdarzyła nas wiosennym ciepłem jest zjawiskiem w obecnych warunkach...

Jeżeli wielkie obszary bagniste zostają odwodnione — to niechybnie wpłyna to na zmianę warunków klimatycznych.

W ostatnich 200 czy 300 latach uszanie błot i terenów bagnistych jest na porządku dziennym.

Na wysokości 11,000 metrów w przestworzach.

Rekord światowy na wysokości lotu w aeroplanie, osiągnięty przez Amerykanów Rylfesa i Cazaja...

Nagle poczułem, opowiadał major Schroeder, jakby eksplozję w mej głowie. Oczy poczęły mnie szalenie boleć...

automat skierowałem sterem i udało mi się wyładować.

Murzyni literatury

„Matin” zamieszcza interesujący artykuł o tych murzynach literatury, którzy nie mogą zarobić na życie...

Księgarze i wydawcy dzienników stworzyli tanią powieść dla najszerszych mas. „Murzyni literatury”...

Niech pan nam napisze coś w rodzaju — tylko bez opisów... Czytelniczo tego nie lubią!

Biedny murzyn, piszący od wiersza, godzi się na wszystko. Czasem wydawać rzuca mu naksztalt komplementu...

W ostatnich latach wytworzył się nowy rodzaj „murzynów kinematograficznych”...

Najszcześliwszymi murzyni to bodaj ci, którzy oddychają zapyłonym powietrzem bibliotecznym...

Z Warszawy.

Ministerjum skarbu komunikuje: rezultaty osiągnięte z podatków bezpośrednich w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1919 r.

a uwidoczniła się w całej pełni dotychczasowa niedostateczność dochodów...

OFIARY

- Złote w Redakcji „Gońca Czysta”. Na plebiscyt Śląski. Dowództwo policji, ofiarowane przez p. W. Szudefko, 200 mk.

Odlewy żelazne (dachy, ruszta, szyny, gardki sirowe i naljowaas, rury, plugowe i sloczkaralae, odlewy kanalizacyjne), naczynia emaljowane Dom Handlowy Zdzisław Rylski

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

— Wiktorze! — szepnęła Marta błagalnie.

— Pusc mnie — rzekł glucho. — Jestem nikczemnikiem i sam się sobą brzdęk.

Marta usiadła przy nim, nie mówiąc ani słowa, i wzięwszy prawie przemocą jego rękę, zatrzymała ją w swo jej. On groźny, srogi, jak dziki zwier w zasadzkę schwytyany, odwracał od niej wzrok i tłumil cisnące mu się na usta wyrazy, lekając się, gdyby przemówił słowo, znieważyc swoją współniczkę, zrzucając na nią wściekle całą odpowiedzialność, za popelnioną winę.

Powóz toczący się po piasku dziedzińca wyrwał ich z odretwienia. To hrabia powracał. Spojrzeli na siebie i jednocześnie uderzeni myślą, że trzeba im się będzie znaleźć wobec człowieka, którego znieważyli, pobledli. Marta wyczytała takie przerażenie w oczach Seयरaca, że sama odnalazła energję i zimną krew. Wstała szybko podniosła portjerę i pokazała mu drzwi, na kurytarz przeznaczony dla służby. W ciemni tego kurytarza, stanęli chwilę, słuchając gwałtownego bicia swych

serc i doznali strasznego wzruszenia... Gdyby jaki stużący wszedł nagle, byli by zgubieni. Stumiony odgłos kroków hrabięgo, wstępującego na główne schody, doszedł do nich: Uslyszeli jak mówił swoim dźwięcznym głosem: Czy pani u siebie? któryś z lokai odpowiedział: Pani jest w salonie tureckim, z panem Seयरakiem.

— Dobrze — masz zanieść te papiery do mego gabinetu... Nie—poczekaj, sam pójde.

Uslyszano otwierające się i zamykające drzwi. Marta szepnęła do ucha S...

— Idź — temi małemi schodkami — a na dole wyjdź przez sien...

Spojrzel na siebie po raz ostatni. Marta z błagającymi oczyma, z melancholijnym uśmiechem na swych słicznych ustach, zbliżyła swą twarz do twarzy Seयरaca, zdając się zebrać po całunku. On — odwrócił się z rozpaczliwym ruchem.

— Żegnaj cię — rzekł — i zniknął.

Marta stłumiła westchnienie i wróciwszy do saloniku, usiadła na tam samym miejscu, które przed chwilą Wiktor zajmował. Z palającym czołem i w ezbranem sercem, powtarzała sobie upojona to wyznanie, które była by chciała powtórzyć całemu światu: Kocham gó! otdań od będzie moim paniem i wszystkim...

Hrabia, wszedlszy, zastał ją uśmiechniętą i spokojną.

— Sama jesteś — rzekł. Powiedziano mi, że Seयरac jest z tobą.

— Nie spotkates go? — odparła spokojnie Marta. — Wszedł przed chwilą Musieliscie się rozminąć.

— Ja jeszcze wstąpiłem do mego gabinetu — rzekł hrabia. — Zbliżył się do Marty i głaszcząc ręką jej włosy — Jestem pewny, żeście tu oboje byli bardzo grzeczni i że c-as zeszedli wam bardzo przyjemnie — rzekł do broduznie.

Sztański jakiś blask zająśniał w oczach Marty. Lekki, mimowolny uśmiech, zaigral na jej ustach. Hrabia dał jej się smutnym w tej naiwnej ufności oszukanego męża.

Przypomniała sobie, że to on należał, aby przyjął Wiktora i była dla niego uprzejmą, wtedy, gdy ona nie przyznając się jeszcze przed sobą do swojej miłości, usilowała niegrzecznością, odgródzić się od niego. I z właściwą swemu plemieniu wiarą w fatalizm rzekła sobie: Tak być musiało; on tak chciał!

— Nie odpowiadasz! — rzekł hrabia, zaniepokojony milczeniem Marty. Czyście się nie rozstali w zgodzie?

— Owszem, owszem — odparła młoda kobieta, zwracając rozmowę na inny przedmiot, — a ty, wracasz z mi-

nisterjum? — dodała.

— Tak, moja droga. Jestem zmęczony i zły. To nas do niczego nie doprowadza. Pod tym djabelskim o rónwności prawiącym rzádem tylko protekcja ma jakies prawa. Chca, żebyśmy zostawiali na koszu dzicznych oficerów, mających doskonale stany sluzby, a fortyowali mlókosów, którzyciedyną zasługa jest pokrewienstwo z jakimś deputowanym.

— I wy to znoscie? — rzekla Marta, zdając się nadzwyczaj zajęta, sprawnymi męża.

— O tyle tylko, o ile konieczność tego wymaga. Co do mnie, opowiedziałem otwarcie ministrowi mój sposób myślenia.

Pojmujesz moja droga, że się z nim nie krępuje. Był moim dowódcą w 1868 r. Z waszemi ustępstwami — rzekłem mu, będziecie mieli zamiast armii gwardją narodową.

— To bardzo przykre — rzekla Marta, która nie słyszała ani słowaz tego, co jej mąż opowiadał.

— Przykre i męczące; to też mamszalony ból głowy. Dopiero w pół do szóstej... powóz czeka; przejdź się z mną po Elizejskich polach: dobrze?

Jeżeli chcesz — odparla młoda kobieta. — Włóczę tylko okrycie i kapelus z i sluzę ci.

ID. c. n.)

Teatr „ODEON”

W. Krzemieńskiego, ul. P. Maryi 27 róg ul. Kościuszki

TELEFONY № 20 i 214.

Program od Srody 17 do Soboty 20 Marca 1920 r.

Ostatnia nowosc sezonu!

SENSACJA!

SENSACJA!

Klub Bocianów

Satyryczna farsa w 6 częściach

na temat zmniejszającej się liczby narodziń.

W roli głównej uroczą LEDA NOVA.

Początek przedstawień w dnie powszednie o g. 5, w soboty o g. 4, a w niedziele świąt o g. 3 pp. Ceny miejsc: Miejsce w łozach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 5 mk.

— Chodź na „KLUB BOCIANÓW”,
droga ma niewiasto...
Wiesz przecież, że tam codziennie
bywa całe miasto!
— A więc tedy pójdziemy...
a może, a może
i tobie, drogi mężu, obraz ten
pomoże.

Mąka pszenna.

Od dnia 22 Marca r. b. rozpoczyna się sprzedaż maki pszennej amerykańskiej, jako dopełnienie sprzedaży na kupon Nr. 16 karty żywnościowej serii „L” w ilości po 3 funty na kupon, za cenę Mk. 7,80, oraz na kupon serii „M” Nr 4 po pół funta kaszy jęczmiennej za 90 fen., według niżej zamieszczonego rozkładu:
dn. 22 marca (poniedz.) na leg. 6 osob.
" 23 " (wtorek) " 6 i 7 "
" 24 " (środa) " 1-2 "
" 25 " (czwartek) " 3 "
" 26 " (piątek) " 3 "
" 27 " (sobota) " 4 "
" 29 " (poniedz.) " 4 "
" 30 " (wtorek) " 5 "
" 31 " (środa) " 5 "

W dniu 1 i 2 Kwietnia b. r. na legitymację ponad 7 osób i dla spóźnionych. Kupy powyższe ważne do dn. 3-go Kwietnia włącznie po tym terminie, żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Lawnik F. Kurpiński.

Ubezpieczenia transportowe

z odpowiedzialnością nawet za częściowe braki zastawia i wydoje na miejscu polisy
GLÓWNA AJENTURA UBEPIECZEŃ
S Leizerowicza, Sosnowiec, ulica Czysta № 9.

Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegam, że wszelkie pożyczki zaciągnięte przez syna mego Lajzera Jochemek, płaćć nie będę.

A JOCHEMEK.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akurzerja, ginektryczne
Przyjmuje od 1-10j do 4-10j
ulica Ogórowskiego 5 (Sokolna) II piętro.

Dr. medycyny

Mieczysław Zylbersztajn
przyjmuje od godz. 4-6 pp.
Ogrodowa Nr. 13.

Lekarz-dentysta

Michał Gęrejniec
ul. Panny Maryi (Aloja 10)
TELEFON 250
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Dr. Stefan Kon

spec. akurzerja i choroby kobiece
powróżił
ul. Kościuski Nr. 16
Przyjmuje od 4—6 po południu.

Szkoła Tańców

Kazimierza KOSTECKIEGO
II Aleja № 38.
Dziś w dzień św. Józefa ogólna lek. cja. Początek o godz. 6-ej wieczorem.

Skleparnia

Władysława Grotta w Częstochowie poszukuje dobrego frosowika.

Poszukiwany

matematyk kuraz VIII kl. Jesznoórska 10 m. 9

Skladajmy ofiary na Czestochowski Komitet niesienia pomocy Górnoślazakom!

Organ-harmonium

z pedalem, o 2-oh klawiatrach, 15-tu rejestrach, sadynto do kopli cy lub kościoła jest do odstapienia. Wiadomosc w Adm. Gońca

Kupuje

stuzozne zęby mogą być stare polozme na placę dobre M. Helman 2 Aleja № 31, od 2 do 4-1/2.

Zęby sztuczne

nawet polozmane, kupuje i placi najwyzsze ceny „Bassar” ul. P. Maryi 93

Szkola arzo

i szyns oraz Pracownia ubiorów damskich Mikochotek, Zymek i S-ka Aleja róg Dąbrowskiego. Przyjmuje do roboty kostiumy, płaszcze i suknie, przyjmuje uczniose 10150-

Sprzedam

maszynę Singera supelnie nową ul. Barbary 8 w piakani

Stare Zęby

nawet polozmane kupuje i placo do 10 mk. za ząb Techn. Dentystyczny S. Grunberg Strazacka 9

Zebrańie

udzielozczy EKoopery tyny Zrzeszenia Kobiót Polskich oddzielnie dn. w sobotę dnia 20 marca o godz. 5-ej przy fakcypie ul. Kościuski 94 w celu wybrtu nowego Zarządu

Dom

z ogrodem do sprzedania Warszawa 109

Zgubiono

pasport niem. wyd. w imie Marji Kowalczyk

Sprzedam

zaspokalki lkozowy gantur frakowy, ksy na jedwabiu, wele nie uszkodzony, solidnie roboty jednego z pierwszorzędnich majstrów K. Kowalczyk, Jena 41, d. nocna wlozose.

Dam

za wynskazanie, wygadanie lub odstapienie mieszkanie z 2-3 pokoi a kuchnia 2 korce kardeczki i 2 stopie bez datus 2 zegony szlami w ogro dzie pod warzywa w śródmieściu, czynsz dlatki szawy roczny 30 zaplaci góry, Zgłoszenia przyjmuję i udziela informacji porzter Hotela Wiktorja Francuska

Dom

do sprzedania 30 mieszkan w markach przy ul. Krakowskiej oraz dwa placce, Wiadomosc Warszawa 83 Zyskownik

Potrzebny

cekladnik trawiecki straz Sokolna 15 Jasknia

Bilet

przywlozity, uczciwy potrzebny do teatru „Oden”

Motor

„Perkun” 5 koni do sprzedania Wazy 20

Poszukiwany jest pokój ladnie umoblowany z oddzielnem wydzieleniem w okolicy 3-1/2 Alei Ofarty pod „A. B. w Gońcu

Dr. Stefan Purski

choroby akorne i weneryczne
godziny przyjął 8-11, 1-7
Kilickiego 4.

Skladajcie ofiary na budowę floty